

Nr 10

X 2023

KRASNALOVE WIEŚCI

ISSN 2720-6033

Wrocław
miasto spotkań

KRASNAL POCZTOWIEC

PONOĆ TO NAJPRZYSTOJ-
NIEJSZY Z KRASNALI. SPOJ-
RZENIE JEGO PIĘKNYCH
OCZĄT ZAMIENIA W BUDYŃ
NAJTWARDSZE SERCA. SPE-
CJALISTA OD SMĘTNYCH WES-
TCHNIEN I KRÓTOCHWIL.

TEN NIEBYWALE UCZUCIOWY OSOBNIK
PRZYWIĄZUJE SIĘ DO KAŻDEJ PRZE-
SYŁKI TAK BARDZO, ŻE ZAMIAST JĄ DO-
STARCZYĆ, POZOSTAWIA W SKRZYŃCE
POCZTOWEJ AWIZO.

ULUBIONE POWIEDZONKO: „NIE
BĘDZIESZ MUSIAŁ DOSTARCZAĆ
PACZEK, JEŚLI ZAPOMNISZ JE
ZE SOBĄ ZABRAĆ”.

W NUMERZE:

O MUZEUM: SKRZYŃKACH, DYLIŻANSACH I ZNACZKACH POCZTOWYCH
ORAZ O GOŃCACH ZAWSZE DO NIEBEZPIECZNEJ DROGI GOTOWYCH.

BŁĘDNE OGNIKI, CZYLI KTO BŁĄKAŁ SIĘ PRZES WIEKI ZA KARĘ PO ŚWIECIE?
Z OPowieści Papy KRASNAŁA WSZYSTKIEGO SIĘ DOWIECIE.

O TAM-TAMACH, SYGNAŁACH DYMNYCH I DĘCIU NA ALARM W RÓG BAWOLI,
O NIEWIDZIALNYM ATRAMENCIE I ALFREDA NOBLA OSTATNIEJ WOLI.



KĄCIK
KRASNAŁA
WROCŁOWKA

TAJEMNICE
WROCŁAWIA

MUZEUM

Poczty i Telekomunikacji



W MADREJ
GŁOWIE,

CZYLI ZGADNIJ
KRASNAŁOWE
PRZYSŁOWIE

Kiedy

WY+



K=R A=Y

+SZ

W



USZKA



NIE MYŚL,
ŻE TWÓJ



ZOSTANIE



+U

KIEDY WYRUSZYSZ W PODRÓŻ, NIE MYŚL,
ŻE TWOJ CIEN ZOSTANIE W DOMU.



TO JEDYNE W POLSCE TEGO
TYPU MUZEUM. DOWIECIE SIĘ
TUTAJ, JAKIE SPOSOBY ZNA-
LEŻLI LUDZIE, ABY POROZUMIE-
WAĆ SIĘ NA ODLEGŁOŚĆ.

CZY ZNACZEK
POCZTOWY MOŻE
GRAĆ HYMN?

A BO JA
WIEM?

CO MAJĄ WSPÓL-
NEGO TAM-TAMY
Z TELEGRAFEM?

ZNAJDZIECIE TEŻ
MĄDRE ODPOWIE-
DZI NA DZIWNIE
PYTANIA:

PO CO NAKŁĘWANO LISTY
IGŁĄ I JE ODYMIANO?

CZY KROKI GOŃCA
MOŻNA PRZELICZYĆ
NA PIENIĄDZE?

DO CZEGO WOŹNICY DYLI-
ŻANSU POCZTOWEGO MOĞŁ
SIĘ PRZYDAĆ PISTOLET?

PISTOLET? JA
BYM WOLAŁA
MACZUGĘ.

Z NUDÓW?

DAJ PIĄTAKA
NA BUŁKĘ.

Uprzejmie doniosę
za... kilka groszy

ŻEBY SIĘ WOM ZEWŠĄD LAŁY OBFITOŚCI ZDROJE:
W KAŻDYM KĄTKU PO DZIECIĄTKU, A NA PIECU
TROJE. BY SIĘ WOM DZIECI CHOWAŁY, BYŚCIE MIELI
PEŁNO BYDLA, BY CIEŁĘTA I ŻREBIĘTA W OBORZE
SKAŁAŁY, A KROWY PO SKOPCU MŁĘKA DAWAŁY. BY
SIĘ WOM PSZCZOŁY ROJYŁY W PASIERACH. BYŚCIE
MIELI ZBOŻA PEŁNO W ŚĄSIERACH... **

FESTINA LENTE! *

MĄDRAŁA!



SZYBKOBIEGACZ
(STAROŻYTNY
GONIEC)



JEJU! ON TAK
Z PAMIĘCI?!

U SŁOWIAN GONIEC PRZE-
KAZYWAŁ WIADOMOŚCI
USTNIE, MUSIAŁ SIĘ WIĘC
ICH NAUCZYĆ NA PAMIĘĆ.



HMPF!

HMM... O CO
MU MOŻE
CHODZIĆ?

CZASEM JUŻ SAM PRZEDMIOT, KTÓ-
RY PRZYNOSIŁ, STANOWIŁ WAŻNĄ
INFORMACJĘ (NA PRZYKŁAD TOPO-
REK OZNACZAŁ WEZWANIE NA SĄD).

DAJCIE MI
TU KIJ!

MOŻE
CHCESZ MA-
CZUGĘ?



WRR!

CHRRR...



CHRRR...

POBUDKA!

TO BĘDZIE TYSIĄC PIĘĆ-
SET STO DZIEWIĘCSET
DENARÓW W ZŁOCIE.

CO?

WRR!



GOŃCY POCZTOWI OPŁACANI PRZEZ
WROCŁAWSKIE BRACTWA KUPIECKIE WĘ-
DROWALI PO CAŁYM ŚLĄSKU, A CZASEM
NAWET DO ODLEGŁEJ PRAGI I GDAŃSKA.
NIE MOGLI PO DRODZE ZBYT DŁUGO
ODPOCZYWAĆ W KARCZMIE, BO ZA SPÓŻ-
NIENIE GROZIŁA IM KARA.

GONIEC MIAŁ CZĘSTO DO PRZEBY-
CIA DŁUGĄ I NIEBEZPIECZNĄ DROGĘ,
DLATEGO ZABIERAŁ ZE SOBĄ DO
OBRONY GRUBY KIJ I PSA.

NIEKTÓRZY GOŃCY WYPOSAŻE-
NI BYLI W KROKOMIERZE, DZIĘKI
CZEMU WIEDZIELI, JAKĄ ODLEGŁOŚĆ
PRZEBYLI I JAKĄ ZA TÓW WINNI
POBRAĆ OPŁATĘ.

* Śpiesz się powoli!

** Kazimierz Sikora, „Życzenie w gwarze i kulturze wsi”

Katuj się, kto może!

(CZYLI PODRÓŻ DYLIŻANSEM)

DYLIŻANSAMI POCZTOWYMI PRZEWOŻONO PRZESYŁKI I LISTY ORAZ PODRÓŻNYCH. KILKUDNIOWA JAZDA DYLIŻANSEM NIE BYŁA JEDNAK LUKSUSOWĄ PODRÓŻĄ.

CO TU TAK HANIEBNIIE ŚMIERDZI?!

WYPRASZAM SOBIE! KĄPAŁEM SIĘ W ZESZŁYM MIESIĄCU!

AAA! RATUNKU!

COŚ MNIE GNIECIE W ZADEK!

MAMO, DALEKO JESZCZE?

TATO, JEŚĆ!

JEDEN Z PODRÓŻUJĄCYCH ŻALIŁ SIĘ W KSIĘDZE SKARG I ZAŻALEŃ, ŻE PRZECZ CAŁY DZIEŃ MUSIAŁ TRZYMAĆ DRZWI POWOZU, ABY NIE WYPAŚĆ.

JAZDA Z WARSZAWY PRZECZ WROCŁAW DO DREZNA W TYCH TRUDNYCH WARUNKACH TRWAŁA OKOŁO 136 GODZIN.

ZAPACHY UNOSZĄCE SIĘ W ŚRODKU RACZEJ DO PRZYJEMNYCH NIE NALEŻAŁY.

PASAŻEROWIE SIEDZIELI NA TWARDYCH SIEDZENIACH, W ŚCISKU I TŁOKU.

NA KAŻDEJ DZIURZE I NIERÓWNOŚCI W DRODZE POWÓZ PODSKAKIWAŁ, TRZĄSŁ SIĘ, A NIERZADKO SIĘ TEŻ I WYWRACAŁ.

1860 r.

TFYNAŚCIE GROFY?! PAN OBRAZA MNIE, MOJĄ RODZINĘ, MOJEGO PFA, KOTĄ, FĄSIADĄ, ZONĘ FĄSIADĄ, DZIECI FĄSIADĄ...

ZNACZEK KOSZTUJE JEDNEGO ŁUTA.

EJ, TATO, NO WEŻ...

Znaczki warte fortunę

POPROSZĘ WILĘ Z BASENEM ORAZ JACHT.

PIERWSZY POLSKI ZNACZEK POCZTOWY, BĘDĄCY ZAPŁATĄ ZA PRZESYŁKĘ, POJAWIŁ SIĘ W 1860 ROKU. MIAŁ WARTOŚĆ JEDNEGO ŁUTA, CZYLI 13 GROSZY (USŁUGA NIE NALEŻAŁA DO TANICH!).

CZASAMI ZA JEDEN MAŁUTKI ZNACZEK POCZTOWY MOŻNA KUPIĆ PAŁAC ALBO ZAMEK.

DZISIAJ NIEKTÓRE ZNACZKI BYWAJĄ BEZCENNYMI SKARBAMI LUB DZIEŁAMI SZTUKI. IM RZADSZY ZNACZEK, TYM OKAZUJE SIĘ DLA FILATELISTÓW CENNIJSZY. BYWA, ŻE O ATRAKCYJNOŚCI TEGO MAŁEGO DZIEŁA SZTUKI DECYDUJE BŁĄD, NA PRZYKŁAD WYDRUKOWANO GO OMYŁKOWO Z JAKIMŚ DEFEKTEM.

NAJDRÓŻSZY DOTYCHCZAS ZNACZEK ZAKUPIONY PRZECZ KOLEKCJONERA KOSZTOWAŁ PRAWIE 10 MILIONÓW EURO.

KRASO WNICZEK

CZYLI SŁOWNICZEK BAAARDZO TRUUUUUDNYCH WYRAZÓW



POCZTA POLSKA

jej historia rozpoczęła się już w 1558 roku za czasów króla Zygmunta Augusta; pomiędzy Krakowem a Wenecją uruchomiono wówczas regularne kursy wozów pocztowych pokonujących odległość prawie 1000 kilometrów



FILATELISTA

kolekcjoner, który zbiera znaczki pocztowe; znaczki przechowuje się w specjalnym albumie, czyli klaserze



FORTUNA

wielki majątek, bogactwo; Fortuna w mitologii rzymskiej była boginią kierującą ludzkimi losami



KROKOMIERZ

urządzenie przymocowywane paskiem nad kolanem, odliczające kroki gońca pocztowego w pracy; od liczby kroków zależała opłata pocztowa

BŁĘDNY

ognik

*w rolach
głównych*

Wozy załadowane towarami wolno poruszały się w kierunku Wrocławia.

z coraz większym zniecierpliwieniem poganiał zmęczone

no, a musiał pokonać jeszcze okrytą niesławą „czarną drogę”, nazywaną tak od złorzeczenia

woźniców.

– Czy zdążę przed zamknięciem miejskich bram? – zapytał samego siebie.

Ogarnęły go wątpliwości, a zaraz potem wóz pełen worków i paczek przechylił się. Koła

ugrzęzły w błocie. Wściekły machał batem, wykrzykiwał, ale

na próżno próbowały ruszyć z miejsca.

Tymczasem zapadł zmrok, a zaraz potem nieprzebrane ciemności opanowały ziemię.

– Ciemno, że oko wykol! – jęknął zrozpaczony, bo cenny towar leżał rozrzu-

cony na ziemi, a już wcale nie reagowały na jego groźby i prośby. – Hop,

hop! – krzyknął jeszcze z nadzieją, ale tylko psy gdzieś daleko zaczęły ujadać. Wtedy wes-

tchnął: – Gdyby chociaż jakiś przeklęty oświecił drogę, może udałoby się stąd ruszyć?

Ledwo wypowiedział te słowa, a blade płomienie pojawiły się w ciemności. Skakały z miejsca

na miejsce, oświetlając worki i paczki rozrzucone wokół, a potem pokazując kawałki drewna,



KUPIEC

W CZASIE DALEKICH PODRÓŻY PRZEŻYŁ NIEJEDNĄ BURZĘ, ZAWIEJĘ I NAPAŚĆ ZBÓJCÓW



KONIE

DROGĘ ZE ŚWIDNICY DO WROCŁAWIA ZNAŁY NA PAMIĘĆ, ALE „CZARNA DROGA” PRZED WROCŁAWIEM ZAWSZE BYŁA DLA NICH WYZWANIEM



BŁĘDNY OGNIEK

ZA ŻYCIA BYŁ RYCERZEM RABUSIEM, NAPADAŁ NA KUPCÓW I LUPIŁ ICH BEZ LITOŚCI, A POTEM ZOSTAWIAŁ NA ODLUDZIU

które  podłożył pod koła wozu.

skimi głowami, aż



zapały się i na „raz, dwa, trzy” wyciągnęły wóz z błota.

–



– odezwał się



drżącym ze strachu głosem. – Wiem, że mu-

siałeś wyrządzić wiele zła w swym życiu i dlatego błądasz się po świecie. Ale teraz pomogłeś

mi, gdy byłem w potrzebie, więc „Bóg ci zapłaci”.

Wtedy



odezwał się ludzkim głosem:

– Od pięciuset lat tułam się po ziemskim padole, pokutując za swoje przewiny. Starłem się czynić dobrze, ale zamiast podziękowań słyszałem tylko rzucane w moją stronę ze strachu przekleństwa. Dziś ty mnie wyzwoliłeś.



nic już na to nie powiedział, chciał być jak najdalej od tego przekłętego

przez ludzi i Boga miejsca, cmoknął więc głośno i



ruszyły w dalszą drogę.

DAWNIEJ WIERZONO, ŻE BŁĘDNE OGNIJE TO DUSZE LUDZI, KTÓRZY POD POSTACIĄ WĘDRUJĄCYCH PO ZIEMSKIM PADOLE OGNIKÓW POKUTOWALI ZA SVOJE ZŁE CZYNY.

NAJCZĘŚCIEJ BŁĘDNE OGNIJE SPOTKAĆ MOŻNA BYŁO OBOK CMENTARZA LUB NA BAGNACH.

A TO
NIEZWYKŁE!

CZASAMI BŁĘDNE OGNIJE PILNOWAŁY UKRYTYCH SKARBÓW, ALE BIADA TYM, KTÓRZY SKARBY TE ODNALEŻLI, BYŁO TO BOWIEM BOGACTWO PRZYNOSZĄCE NIESZCZĘŚCIE.





Październik

KRASNAŁE (I LUDZIE) URODZONE W PAŹDZIERNIKU CZASAMI POPADAJĄ W **JESIENNĄ MELANCHOLIĘ**, A WTEDY WĄTPIĄ, ŻE COŚ KŁÓWIEK UMIEJĄ. BYWA TEŻ, ŻE GDY WSTANĄ LEWĄ NOGĄ, TO **KRĘCĄ NA WSZYSTKO NOSEM**. DLATEGO MOŻEMY OD NICH USŁYSZEĆ: „TO SIĘ NIE UDA!” I „TO BEZ SENSU!”.

PAŹDZIERNIKOWE KRASNAŁE SĄ JEDNAK ŚWIETNYMI TOWARZYSZAMI I LUBIĄ SIĘ BAWIĆ. SZYBKO SIĘ UCZĄ, MAJĄ ŚWIETNĄ PAMIĘĆ I DZIĘKI WYTRWAŁOŚCI CZĘSTO SPEŁNIAJĄ SWE MARZENIA. LUBIĄ PRAKTYCZNE PREZENTY, WIĘC NIE PRZYNOSIE IM NA URODZINY SKACZĄCEGO KANGURKA W CIAPKI (CHYBA ŻE JEST JEDNOCZEŚNIE PORTFELIKIEM NA DROBNIKI).

Urodziny!

9

PAŹDZIER-
NIKA
1921

TADEUSZ
RÓŻEWICZ
WROCŁAWSKI POETA,
DRAMATURG

22

PAŹDZIER-
NIKA
1923

HENRYK JASKUŁA
ŻEGLARZ, PIERWSZY POLAK, KTÓRY
SAMOTNIE OKRĄŻYŁ ZIEMIĘ I NIE
ZAWINĄŁ ANI RAZU DO PORTU

25

PAŹDZIER-
NIKA
1881

PABLO
PICASSO
MALARZ, CERAMIK

26

PAŹDZIER-
NIKA
1929

WANDA
CHOTOMSKA
POETKA, ZASTANAWIAŁA
SIĘ, CO BY BYŁO „GDYBY
TYGRYSY JADŁY IRYSY”

21

PAŹDZIER-
NIKA
1833

Alfred
Nobel

z zawodu
CHEMIK, WYNAŁAZCA,
NAUKOWIEC, ARTYSTA

URZĄD PATENTOWY

CZYLI JESTEŚ PRZE-
KONANY, ŻE TO DO-
SKONAŁY POMYSŁ?

EEE... TAK?



DYNAMIT



DETONATOR

ALFRED NOBEL OPATENTOWAŁ (CZYLI MIAŁ WYŁĄCZNE PRAWA) PONAD 350 WYNAŁAZKÓW, MIĘDZY INNYMI GAZOMIERZ, DETONATOR ORAZ DYNAMIT.

MÓWISZ, ŻE TO CAŁ-
KIEM BEZPIECZNE?

EEE... TAK?



BUM!

NITROGLICERYNA

CAŁE ŻYCIE EKSPERYMEN-
TOWAŁ Z NIEBEZPIECZNY-
MI MATERIAŁAMI

CZYLI TO JEST ZADOŚĆCZYNIENIE
SZKÓD WYRZĄDZONYCH PRZEZ DY-
NAMIT I NITROGLICERYNĘ??

EEE... TAK?



NAGRODA NOBLA

NIE MIAŁ POTOMKÓW I CAŁY SWÓJ OLBRYZI MAJĄ-
TEK ZAPISAŁ W TESTAMENCIE TYM, KTÓRZY „PRZYNIE-
ŚLI NAJWIĘKSZE KORZYŚCI LUDZKOŚCI”.

PO ŚMIERCI AL-
FREDA NOBLA
SPRZECZANO SIĘ,
GDZIE POWINNA
BYĆ WRĘCZANA
NAGRODA NOBLA.

OSTATECZNIE NOBLIŚCI ODBIERAJĄ JĄ W SZTOKHOLMIE
(SZWECJA), A POKOJOWĄ NAGRODĘ W OSŁO (NORWEGIA).



HALLOW? HALLO? HALLOWEEN?

DLACZEGO ODBIERAJĄC TELEFON LUB PRÓBUJĄC NAWIĄZAĆ KONTAKT Z OSOBĄ PO DRUGIEJ STRONIE TELEFONICZNEJ LINII, POWTARZAMY: „HALO, HALO”? DLACZEGO NIE MÓWIMY CHOĆBY: „KUKURYKU” ALBO „JEST TAM KTOŚ”?

MAM NA TO
WYJAŚNIENIE.

HALO?

HALLÅ?

ALLÔ?

ALÔ?

ALLÔ?

ALO?

Zadanie

PRZEWODY TELEFONICZNE TROSKĘ SIĘ POPLĄTAŁY. SPRAWDŹ, KTO Z KIM ROZMAWIA?

HELLO?

THOMAS EDISON,
WYNAŁAZCA, UDO-
SKONAŁ TELEFON
GRAHAMA BELLA.

JAKO PIERWSZY
POWIEDZIAŁ DO
SŁUCHAWKI TELE-
FONICZNEJ:
HELLO!

HELLO!

HALLO?

ALLÔ?

MOSHI MOSHI.
(MÓWIĘ, MÓWIĘ)

PRONTO!
(GOTOWY!)

DIGA!
(MÓW!)

CZY WSZĘDZIE MÓWI
SIĘ „HALO”?
NIEZUPEŁNIE.

BĄDŹ POZDRO-
WIONY!!

HALLOW!



OKRĘT
BRYTYJSKI

JAPONIA

WŁOCHY

HISZPANIA

A TO
CIEKAWO!

31 PAŹDZIERNIKA W WIELU KRAJACH NA ŚWIECIE OBCHODZI SIĘ HALLOWEEN, CZYLI ALL HALLOWS' EVE (WIGILIĘ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH). WIELE OSÓB PRZEBIERA SIĘ WTEDY ZA DZIWNE STWORY I POTWORY Z BAJEK LUB FILMÓW. PAŹDZIERNIK TO CZAS DOJRZEWANIA DYNI I WŁAŚNIE TO WYDRAŻONE WARZYWO STAŁO SIĘ SYMBOLEM HALLOWEEN.

A to historia!

NIERÓZĄDNE UŻYWANIE SYGNAŁÓW DYMNYCH PRZYZYCINIŁO SIĘ PRAWIE TRZY TYSIĄCE LAT TEMU DO UPADKU DYNASTII CHIŃSKIEJ ZHOU. A BYŁO TO TAK:

1
O, JAKŻE MI SMUTNO!



CZUJĘ SIĘ SAMOTNA W TYM WIELKIM PAŁACU!

MAM DOŚĆ PO-SŁUSZEŃSTWA!

BRAKUJE MI SWOBODY!

CHLIPI

UKROCHANA CESARZA YOU WANGA CIĄGLE SIĘ CZYMS ŚMUCIŁA.

JESTEM GENIALNY!



4
ALE JAK TO, FAŁSZYWY ALARM?

5
NIERÓZTRÓPNE ZARTY!



W CIĄGU KILKU GODZIN U BRAM MIASTA POJAWILI SIĘ UZBROJENI OD STÓP DO GŁÓW WOJOWNICY, PODDANI CESARZA.

2
BIAŁY DYM – BIAŁY DYM! ZA GÓRĄ WYBRAŁO WODZA KRASNALI!



PRZY SYGNALIZACJI DYMNEJ ZNACZENIE MIAŁ KOLOR DYMU. ABY UZYSKAĆ CIEMNIEJSZĄ BARWĘ DYMU, KRASNALE DORZUCAŁY DO OGNIĄ KAWAŁECZEK WYSUSZONYCH ODCHOĐÓW BIZONA...

DROGI BIZONIE! GŁUPIA SPRAWA, SKOŃCZYŁ NAM SIĘ BARWNIK DO DYMU...



MU.

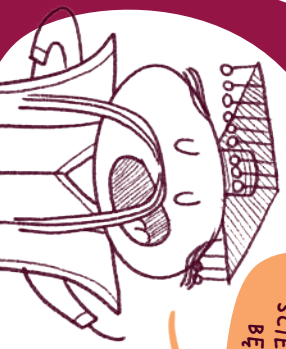


CZARNY DYM! NIE WYBRALI WODZAI!

NIECH ONI SIĘ WRESZCIE ZDECYDUJĄ!



3
MAM ŚWIETNY POMYSŁ! ZAMIAST POSZUKAĆ PRZECZYNNEGO SMUTKU I RZECZYWISZCIE COŚ NA NIE ZARADZIĆ, BĘDĘ CIĘ ROZŚMIESZAŁ!



TO Z PEWNOŚCIĄ POMOŻE!

WŁADCA PRÓBOWAŁ WYWOŁAĆ UŚMIECH NA TWARZY KOBIETY ZABAWNYMI SZTUCZKAMI CYRKOWYMI.

BUHUHU!

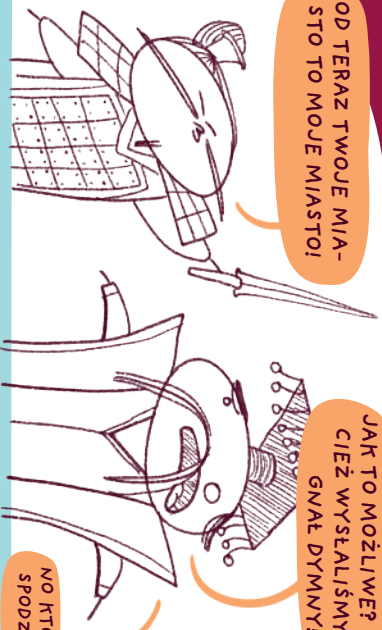


NIE DZIAŁA! CIEKAWIE DLA CZEGO?

NADAREMNO.

CHLIPI

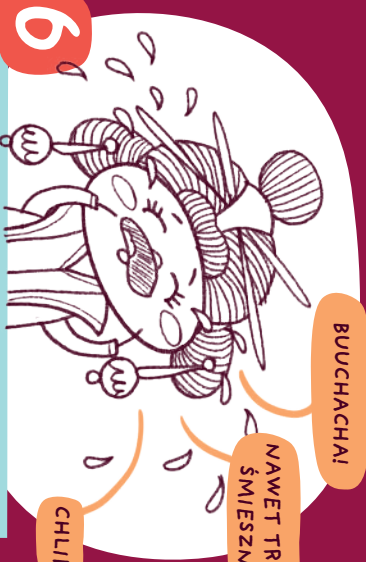
7
OD TERAZ TWOJE MIASTO TO MOJE MIASTO!



JAK TO MOŻLIWE? PRZECIEŻ WYSTĄLIŚMY SYGNAŁ DYMNY!

NO KTO BY SIĘ SPODZIEWAŁ.

1
NA WIDOK ICH MOCNO ZASKOCZONYCH MIN, GDY OKAZAŁO SIĘ, ŻE ŻADNEGO NIEBEZPIECZEŃSTWA NIE MA, UKROCHANA CESARZA WYBUCHNĘŁA ŚMIECHEM.



NAWET TROCHĘ ŚMIESZNE...

BUCHACHAI!

CHLIPI!

CESARZ JESZCZE KILKUKROT NIE ROBIŁ TEN SAM ŻART, CZYM ZNÓW WYWOŁYWAŁ ŚMIECH KOBIETY. NIESTETY, GDY WRÓG NAPRAWDĘ ZAATAKOWAŁ STOLICĘ, NA DYMNE SYGNAŁY, WZDYWAJĄCE POMOC, NIKT JUŻ NIE ZAREAGOWAŁ. MYŚLAŃO, ŻE TO KOLEJNY ŻART, I W TEN SPOSÓB NIEPRZYJACIEL ZDOBYŁ MIASTO.



KŁACIK
MAGDY
DETEKTYW

KRASNALE OD NAJDAWNIEJSZYCH CZASÓW ZNAJDOWAŁY SPOSOBY, ABY POROZUMIEWAĆ SIĘ NA ODLEGŁOŚĆ.

tam-tamy

BONGI
BONGI!

ZEBRANIE JUTRO
O TRZECIEJ!

WEŻCIE ZE SOBĄ
PRZĘKĄSKI.

PRZĘKĄŻCIE WODZOWI, ŻEBY W TRAKCIE SPOTKANIA NIE OPOWIADAŁ DOWCIPÓW.

POKONAŁIŚMY MONSTRUALNEGO ŻUJĄCZKA OKRUSZKÓWI

KRASNALE PRZEKAZYWAŁY INFORMACJE, UDERZAJĄC W BĘBNY WYKONANE Z WYDRĄŻONYCH PNI DRZEW.

łucie w Dzwony

BIMI!
BOM!

MOGŁO ONO BYĆ OSTRZEŻENIEM DLA MIESZKAŃCÓW O NADCHODZĄCYM NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

* WRÓG SIĘ ZBLIŻA DO BRAM MIASTA!

BEZ

Komórki

jak żyć?

DA
SIĘ.

dęcie w Róg

Buuu!

NAJWIĘCEJ ZABAWY MIAŁY, PRZEKAZUJĄC INFORMACJE ZA POMOCĄ

sygnałów dymnych

TYLKO NAJPIERW MUSIAŁY NAJĘŚĆ SIĘ GROCHÓWKI.

CO PROSZĘ?



BUCH!
BUCH!



BACH!
BACH!



TWÓJ PRAPRAADZIAŁ SPRZEDAŁ MOJEMU PRAPRASTRYJOWI KULAWĄ KROWĘ!

NIEPRAWDA, BO TO BYŁ KONII!

NA DUCHY PRZODKÓWI WY TAK NA POWAŻNIE!



UWAGA! UWAGA! WAŻNA WIADOMOŚĆ!



BĘDZIE BI/TRAI CZYŻ TO NIE CUDOWNE?



ALARM ODWOŁANY!



CHU! NIE BĘDZIE ŁOKOTU...



KĄCIK
KRASNAŁA
GAZECIARZA

NOWINKI! ŚWIEŻYNKI!
PROSTO Z KRASNAŁO-
WEGO ŚWIATA!

Już można głosować na WBO 2023!

Kto może głosować na WBO?
Które projekty zwyciężą?

Czy powstanie kosmiczny plac zabaw?

SZCZEGÓŁY

WWW.WROCLAW.PL

**Krasnale, bierzcie sprawy
w swoje ręce! Głosujcie!**

**SONDA
uliczna**

DZIŚ W NASZEJ SONDZE
PYTAMY KRASNAŁE: CO
OZNACZA SKRÓT WBO?

...YYY... A MOŻE:
WINNICZKI BRE-
DZĄ OKRUTNIE?

HA! WYMYŚLAMY
BEŁKOTLIWE ONO-
MATOPEJE!

HM... WYJADŁEM
BOCZEK, OJOJOJ.

YYYY... COŚ MI SIĘ
O USZY ZAKRASNAŁO...
CZY TO NIE JEST, YYY...
YYYYYYYY... JESTEM
PRZEKONANY, ŻE TO
EEEEEE...

ACH, TO BANALNE:
WĄSATYM BRODĘ
OBCINAMY!

PO MOIM
TRUPIE.

WKŁADAMY
BARCHANOWE
ODZIEŃ?

WIEM! WĄCHA-
MY BAMBOSZE
ODYNA!

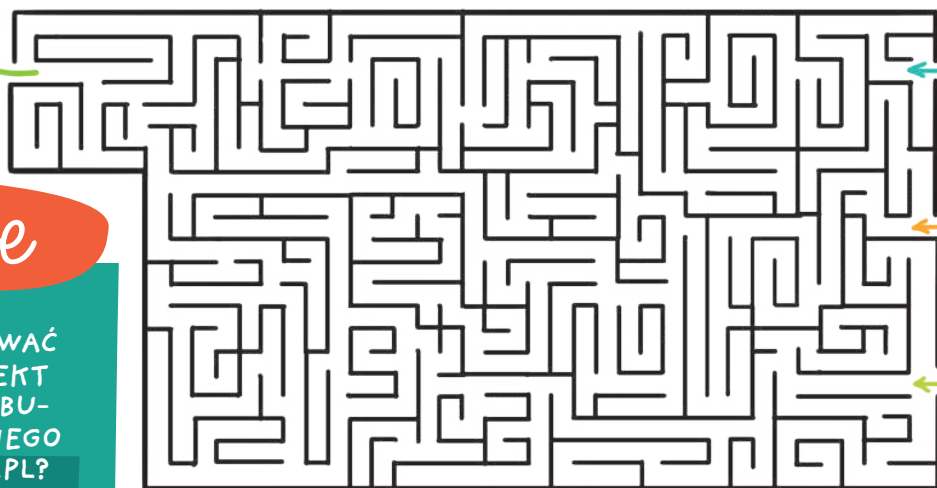
WBO TO PSECIEZ
WŁOCŁAWSKI BUDŻET
OBYWATELSKI.

WIEM, BO PANI
W PŚEDSKOŁU
MÓWIŁA.

**WBO
2023**

Zadanie

KTO MOŻE ZAGŁOSOWAĆ
NA WYBRANY PROJEKT
Z WROCŁAWSKIEGO BU-
DŻETU OBYWATELSKIEGO
NA WWW.WROCLAW.PL?





NIEWIDZIALNY atrament

JAK PRZEKAZAĆ SEKRET, ABY INNI SIĘ O NIM NIE DOWIEDZIeli? JEST NA TO SPOSÓB! TRZEBA ZAPISAĆ WIADOMOŚĆ SEKRETNYM ATRAMENTEM I DODATKOWO ZMYLIĆ OSOBY, KTÓRE NIE POWINNY POZNAĆ NASZEJ TAJEMNICY.

1. CO JEST POTRZEBNE?

MIKSTURA
WODA + SODA
OCZYSZCZONA

lub

**JEDEN
Z PŁYNÓW:**
SOK Z CYTRYNY,
SOK JABŁKOWY,
SOK POMARAŃCZOWY
ALBO MLEKO

**NARZĘDZIE DO
PISANIA:**

PATYCZEK,
WYKAŁACZKA,
PALEC

ŻELAZKO

ŚWIECZKA

(W GORĄCY, SŁONECZNY DZIEŃ
WYSTARCZY TYLKO ODOBRINA
CIERPLIWOŚCI)

2. JAK TO ZROBIĆ?

...SPOTKAJMY SIĘ PO OBIE-
DZIE POD TRZECIM DRZEWEM
ZA DOMEM. TAJEMNICA!
ŚCIŚLE TAJNE!

HEJ, PSST!
NIE CHUCHAJ!
SPRÓBUJ ŻE-
LAZKIEM!

CHUU..

ALBO DAJ
NAD
PŁOMIEN
ŚWIECZKI!

HEJ! ALE ZRÓB TO
Z WYCZUCIEM!

HY, HY.

O, LOSIE.

ZAMOCZ PATYCZEK
W JEDNYM Z PŁYNÓW
I NAPISZ NA KARTCE
„NIEWIDZIALNĄ”
WIADOMOŚĆ.

OSOBA, KTÓRA CHCE JĄ ODCZYTAĆ, MUSI KARTKĘ PRZEPRASOWAĆ GORĄCYM
ŻELAZKIEM, TRZYMAĆ JĄ NAD OGNIEM ŚWIECY LUB WYSTAWIĆ NA SŁOŃCE.

TYLKO SIĘ PO-
ŚPIESZ, NIE MAM
CAŁEGO DNIA.

DOBRA. IDĘ NA-
PISAĆ DRUGI.

CHLUST!

JAK ZMYLIĆ CIEKAWSKICH?

ABY ZMYLIĆ OSOBY POSTRONNE,
KTÓRE NIE POWINNY POZNAĆ
NASZYCH TAJEMNIC, NAPISZ COŚ
NA KARTCE DŁUGOISEM, TAK ABY
WYGLĄDAŁO TO NA ZWYKŁY LIST.

KONKURS

z nagrodami!

WYMYŚL SWÓJ WŁASNY SZYFR, A POTEM ZASZYFRUJ JAKĄŚ
(TAJEMNICZĄ, ŚMIESZNĄ, ZASKAKUJĄCĄ) INFORMACJĘ
I PRZEŚLIJ DO NAS NA ADRES: KRASNALE@UM.WROC.PL
KONIECZNIE DOŁĄCZ DESZYFRANT, ABYŚMY MOGLI TWOJĄ WIA-
DOMOŚĆ ODCZYTAĆ. NAJBARDZIEJ POMYSŁOWE SZYFRY ZOSTA-
NĄ NAGRODZONE KRASNAŁOWYMI UPOMINKAMI. CZEKAMY NA
TWOJEGO ZASZYFROWANEGO MAILA DO 31 PAŹDZIERNIKA.

POCZTOWE SUDOKU

UZUPEŁNIJ BRAKUJĄCE OBRAZKI TAK, ABY W ŻADNYM RZĘDZIE (PIONOWO I POZIOMO) NIE POWTÓRZYŁ SIĘ ŻADEN Z PRZEDMIOTÓW.

KĄCIK
KRASNALICY
NIEZABUDKI



ZNAJDŹ 15 RÓŻNIC

ILE OSÓB JEDZIE DYLIŻANSEM?
ILE LISTÓW DOSTARCZY POCZTOWIEC?

